№ 66. Łódź Wtorak 8 m[illegible] [illegible] 5 mk. (Na prowincji 5 20 f.) Należytość pocztowa opłac. na ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100 na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki .... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk.15.—po tekście reklamy mk.10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Ofensywa przemysłowców.

Prowokacyjne uchwały. Bezczelna odpowiedź.

Kapitał w Polsce organizuje się coraz energiczniej. Stworzył on potężną instytucję, która łączy obecnie wszystkie organizacje przemysłowców w Centralnym Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów. Związek ten podjął ostatnio na szeroką skalę zakrojoną ofensywę przeciwko ruchowi robotniczemu. Prowadzona jest ona w rządzie (ministerstwo przemysłu i handlu jest powolnym sługą kapitalistów), w Sejmie, gdzie prawica usiłuje obalić 8-godzinny dzień pracy i przeprowadzić zakaz strajków (wniosek ks. Lutosławskiego), w prasie (w Kurjerze Łódzkim i Rozwoju), a nawet na terenie robotniczym: zasilona w wielkie fundusze Chrześcjańska Demokracja tworzy t. zw. Chrześcjańskie Związki Zawodowe, które mają stanowić kadry łamistrajków i rozbijać solidarność robotników w wystąpieniach ekonomicznych.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, zwany popularnie Lewiatanem (smok biblijny w postaci krokodyla) postanowił podjąć walkę o zniżenie płac roboczych. Panowie kapitaliści prowokują wojnę. Zaczynają od wykreślania w umowach cennikowych punktów, zobowiązujących do podnoszenia płac zgodnie z wzrostem drożyzny. Dnia 21 lutego r. b. w Warszawie na posiedzeniu Wydziału Pracy (chyba wyzysku!) Lewiatana uchwalono między innemi:

„Co do umów zawieranych obecnie nie wprowadzać warunku automatycznej regulacji płac zależnie od wzrostu drożyzny“.

Zwołać przemysłowców „dla rozpatrzenia sytuacji, w jakiej znalazł się przemysł na skutek zbytniego wzrostu kosztów produkcji przez nadmierne powiększenie kosztów robocizny“.

Termin zebrania oznaczono na 8 marca. W związku z tą prowokacyjną robotą łódzcy kapitaliści, nabrawszy ducha i fantazji w Warszawie, nadesłali bezczelną odpowiedź związkom zawodowym, w której piszą, że związki przemysłowców reprezentujące przemysł włókienniczy „uznały przyznanie jakichkolwiek dalszych podwyżek ponad obecnie obowiązujące stawki lutowe za zupełnie niemożliwe i zgoła wykluczone“.

Panowie Biedermany, Ossery, Barcińscy przemówili językiem jasnym, wyraźnym. Stary to język z „dobrych“ czasów Kaznakowów, Chrzanowskich, Rjezanowów. Klasa robotnicza łódzka odpowie również językiem jasnym, wyraźnym.

Rzuconą rękawicę robotnicy łódzcy podejmą.

Lewiatanowi trzeba będzie w Łodzi wyłamać kły. Odejdzie mu wówczas ochota od „ofensyw“.

H a k.

Możliwość nowego zamachu stanu w Niemczech.

Od kilku dni pojawiły się w prasie pogłoski o przygotowującym się nowym zamachu stanu w Niemczech, organizowanym przez sfery prawicowe. Sensację wywołał list, umieszczony w „Deutsch. Allg. Ztg.“, ostrzegający, że pod wpływem konferencji londyńskiej powstaje w pewnych kołach podniecenie, które może popchnąć niektóre sfery do nierozważnej akcji.

„Nie chodzi tu ani o organizację — pisze wspomniane pismo — ani też pewną polityczną partję, ale o pewne koła krótkowidzących fantastów, których akcja wobec braku (?) broni nie miałaby i tak praktycznego znaczenia. Niebezpieczeństwo jest jednak tem większe, że do akcji tej zachęcają pewne elementy prowokatorskie. Wszelkie zaś powtórzenie zamachu Kappa byłoby dla Niemiec w obecnej chwili fatalne. Leży zatem w interesie całego narodu, ażeby robotę tą uznać za wrogą państwu, a tych, którzy się na nią odważają jak najrychlej unieszkodliwić“.

Wobec tego ostrzeżenia zwrócono się do policji berlińskiej o wyjaśnienie, ta jednakże oświadczyła, że żadnego pozytywnego materjału do tej sprawy nie ma. Równocześnie rozeszła się pogłoska, że znany z ostatniego zamachu Kappistów, przywódca marynarskiej brygady kapitan leutnant Ehrhardt, znajduje się w Bawarji pod tajną opieką znanego przywódcy nacjonalistów, ministra sprawiedliwości Rotha. Wkrótce potem otrzymała „Berl. Tagebl.“ od swego korespondenta z Monachjum wiadomość, że ów Ehrhardt, miał się do p. Stinnes'a zwrócić z propozycją, że na wypadek niepomyślnych rokowań w Londynie, on gotów jest zwalić rząd i objąć władzę dyktatorską. Gdy Stinnes odrzucił tę propozycję, jako krok szaleńca, wówczas Ehrhardt miał się zwrócić do gen. Ludendorfa, który również na nią nie reagował. Omawiając powyższe fakty „Frankf. Ztg.“ zwraca uwagę, że rząd lepiej jest poinformowany o tem, co się dzieje w obozie komunistycznym, aniżeli nacjonalistycznym. —

Zagadkowe stanowisko w tej sprawie zajmuje prasa prawicowa, która udaje, że o niczem niewie. Lecz ta sama prasa również i ubiegłego roku przed zamachem Kappa o niczem nie wiedziała. Między reakcją pruską a bawarską istnieje ścisły związek. Stanowisko rządu w tej sprawie jest dość lekkomyślne, o czem świadczy fakt, że szef wojskowości gen. v. Seeckt wśród takich okoliczności wyjechał do Londynu, chociaż można było w sprawie rozbrojenia posłać kogokolwiek z urzędników ministerjalnych.

O gmach Sądu Okręgowego w Łodzi.

Wniosek nagły

Posła Dr. Bolesława Fichny i kol. z N. P. R. w sprawie udzielenia przez Rząd odpowiednich kredytów na kupno placu i na budowę gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi.

U Z A S A D N I E N I E:

Łódź — ongiś miasto tylko powiatowe, dziś stolica wielkiego Województwa, nie posiadało i nie posiada po dziś dzień żadnych gmachów państwowych. Z tej więc racji wszystkie instytucje państwowe, których ilość stale wzrasta, mieszczą się w ciasnych i wysoce niewygodnych domach prywatnych lub hotelach, w tym celu przez władze miejskie rekwirowanych. I tak — Województwo mieści się w hotelu. Izba Skarbowa w pałacu Poznańskiego, Sąd Okręgowy w gmachu szkolnym, Komisarjat Rządu na m. Łódź, Starostwo na powiat Łódzki — w domach prywatnych i t. d.

A sprawa mieszkaniowa w Łodzi wcale nie lepiej się przedstawia aniżeli w Warszawie. Głód mieszkaniowy w Łodzi zatacza coraz szersze kręgi, walka z tym głodem jest coraz trudniejsza. Akcja rządowa mająca za zadanie pobudzenie ruchu budowlanego, budowę gmachów dla własnych instytucji, co jest rzeczą paląca i wagi pierwszorzędnej — jest żadna. — Rząd pod tym względem winien zwrócić szczególną uwagę na stolicę Województwa Łódzkiego, gdyż znajduje się ona w specjalnych warunkach.

Sąd Okręgowy w Łodzi znajduje się w gmachu, który jest własnością Ministerstwa Oświecenia Publicznego. Ministerstwo umieściło w tym gmachu Państwową Szkołę Włókienniczą, dla rozwoju naszego przemysłu niezmiernie pożądaną. Z tej więc racji domaga się Ministerstwo Oświecenia, aby gmach powyższy został natychmiast przez Sąd Okręgowy opróżniony.

W tej samej sprawie poseł Niewinowski wniósł w Sejmie wniosek nagły. Uczniowie Państwowej Szkoły Włókienniczej czynią demonstrację mniemając, iż to wina Sądu, że gmach szkoły po dziś dzień nie jest opróżniony. A przecież Prezes Sądu Okręgowego wykazuje bezwarunkowo stale dobrą wolę, jeśli chodzi o opróżnienie zajmowanego dotychczas przez Sąd Okręgowy gmachu — tylko stale zwraca się z pytaniem do władz kompetentnych: „dokąd, do jakiego gmachu ma się Sąd Okręgowy przenieść?“ Na to pytanie odpowiedzi niema. Interpelowany w sprawie odpowiedniego pomieszczenia Sądu Okręgowego w Łodzi, Magistrat — odpowiada, iż gmachu należytego w Łodzi niema. Pozostaje jedyna rada — budować. Zdecydował się na to Rząd i na tej podstawie Ministerstwo Skarbu udzieliło kredytu w wysokości 800,000 mk. w celu kupna potrzebnego placu pod budowę gmachu. Kiedy się jednak okazało, iż aby kupić plac trzeba jeszcze 100 tysięcy mk. dodać — Ministerstwo Skarbu wogóle kredyt cofnęło pismem z dnia 6. 9. 1920 roku № 65513/20 D. B. Kupno więc placu i budowa gmachu, spoczęły na lodzie.

Dziś, wobec zmienionych warunków ekonomicznych, trzeba dużo większych sum, aby plac kupić i odpowiedni gmach dla Sądu Okręgowego zbudować. A uczynić to trzeba, bo Sąd Okręgowy musi i to w krótkim stosunkowo czasie opróżnić gmach Ministerstwa Oświecenia Publicz., bo Państwowa Szkoła Włókiennicza musi na szerszą skalę rozpocząć swą niezmiernie pożyteczną działalność.

Biorąc pod uwagę i ze względu, że Uchwały Sejmowe idą w kierunku raczej budowy nowych gmachów, aniżeli kupowania domów, wyrzucania z nich lokatorów i przerabiania dla użytku instytucji państwowych, natychmiastowa budowa gmachu dla Sądu Okręgowego w Łodzi jest konieczna.

Wobec powyższego Sejm raczy uchwalić

Wzywa się Rząd

1) do udzielenia odpowiednich kredytów Ministerstwu Sprawiedliwości celem natychmiastowego kupna odpowiedniego placu pod budowę gmachu Sądu Okręgowego;

2) do udzielenia odpowiednich kredytów Ministerstwu Robót Publicznych celem natychmiastowego rozpoczęcia budowy gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi.

Wnioskodawca: Dr. Bolesław Fichna.

Warszawa, dn. 3. 3. 1921 r.

Sprawy robotnicze

Brak godności.

W fabryce Borowiński i Lewin przy ul. 6 Sierpnia 47, robotnice urządziły przyjęcie fabrykantom z powodu zmiany współwłaścicieli. Robotnice udekorowały zielenią i wstęgami drzwi kantoru. Pieniądze na to zebrano drogą składek.

Fabrykanci widząc taką „uprzejmość“ robotnic, ze swej strony dali robotnicom po mk. 280.

Pol. Zw. Zaw. „Praca“ uważając postępek robotnic za niewłaściwy i ubliżający godności robotnicy polskiej postanowił, aby suma darowana przez fabrykantów była złożona na plebiscyt, a nadto każda z robotnic tytułem kary musi złożyć po 50 mk. również na plebiscyt. Kilka robotnic już karę wpłaciło, reszta ma to uczynić w najbliższych dniach. Te, które się nie podporządkują postanowieniu Zarządu, będą wykreślone ze Związku.

Stekut.

Rzucanie piaskiem w oczy...

Pepesowcy chorują na obłęd wielkości i samozwańczo chcą uchodzić za jedynych przedstawicieli polskiej klasy robotniczej. Stąd swe niepowodzenia i klęski zawsze usiłują przedstawić, jako klęski całego ogółu robotniczego. Tak się też ma i z ostatnim strajkiem powszechnym, który skompromitował doszczętnie PPS. wykazał jej słabość i noszenie płaszcza na dwuch ramionach. Nie dziwi nas więc bardzo, że gazety socjalistyczne starając się oczyścić i osłabić wrażenie kompromitacji — wypisują w ordynarny sposób przeróżne banialuki. I w swem zacietrzewieniu dopuszczają się świadomie kłamstw ku pożytkowi i pociesze naszych wrogów.

Kto czyta świstki w rodzaju „Dziennika Robotniczego“, ten z przedstawienia tam sprawy militaryzacji gotów pomyśleć, że jeżeli nie setki, to dziesiątki przynajmniej kolejarzy skutkiem rygoru ustaw wojennych zawisło na szubienicach lub zostało rozstrzelanych, że się polała krew niewinna... W Polsce każdy wie, że nic podobnego się nie stało. Ani jeden kolejarz nie zginął z racji chwilowego wprowadzenia militaryzacji. Kogo więc usiłuje prasa socjalistyczna wprowadzić w błąd? Chyba nie ogół polski, ale zagranicę. Takie tendencyjne przedstawienie stosunków w Polsce, niezgodnie z rzeczywistością — było dotąd zadaniem komunistów, oraz prasy żydowskiej. Dziś przybywa Polsce jeszcze jeden oszczerca — prasa pepesowska. Godni partnerzy.

„Dziennik Robotniczy“ — w numerze niedzielnym usiłuje swych czytelników przekonać, że ostatnie wypadki związane ze strajkiem powszechnym źle usposobiły robotnika śląskiego dla Polski.

Ciekawiśmy bardzo jakiego robotnika „Dzien. Rob.“ ma na myśli. Jeśli chodzi o robotników niemieckiej narodowości socjalistów, czy to szajdemanowców, czy komunistów, to ci i tak by nie głosowali za Polską i już przed strajkiem prowadzili oni zawziętą agitację przeciw Polsce. Robotnik zaś polski w 95% jest wrogo usposobiony do socjalizmu i klęska strajku socjalistycznego mogła go tylko uradować i wzmocnić w nim zaufanie do Polski.

Niepowodzenie strajkowe naszych socjalistów wywołało niezadowolenie w obozie naszych wrogów — hakatystów, socjalistów szajdemanowców i komunistów, którzy nawet podobno zaczęli zbierać składki na popieranie strajku i przeciąganie go jak najdłużej, by w ten sposób utrudnić Polsce walkę o Górny Śląsk.

Dla kogo więc „Dziennik Robotniczy“ pisze owe duby smalone, czyżby wierzył w naiwność swoich czytelników? Żadne krętactwa nie zmienią faktu, że udany strajk powszechny byłby klęską dla Polski. Ogół robotniczy nie popierając strajku postąpił słusznie i może być z tego dumny. Klasa robotnicza może sobie powiedzieć: Przegrali socjaliści i komuniści, ale wygrała Polska.

Z giełdy warszawskiej.

Ruble dumskie 1000—74—75.
Ruble dumskie 250—59.
Dolary St. Zj. — 885—860.
Franki franc. — 65—62.
Funty szt. — 3575—3450.
Korony austr. 1.22—1.18.
Marki niemieckie — 14.50—14.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

8
Wtorek

Dziś Wicentego
Jutro Franciszki

Wschód słońca,	6 m. 33
Zachód „	5 m. 50
Wschód księżyca	10 m. 29
Zachód „	7 m. 30

— **Miejski Uniwersytet Powszechny.** Program wykładów na okres czasu od 8 do 12 marca włącznie:

Wtorek dn. 8 marca r. b., od godz. 7—8 wiecz. p. Koziołkiewicz „Dziady część III“; od godz. 8—9 wiecz. p. Bołkowska „Ogólne wiadomości z bakterjologji“ wykład ilustrowany przezroczami.

Środa dn. 9 marca r. b., od godz. 7—8 wiecz. p. Rosensal rozpocznie cykl wykładów p. t. „Przestrzeń czas i materja“ (wstęp do nowej fizyki); od godz. 8—9 wiecz. p. Taubenszlag „Charakterystyka współczesnej gospodarki miejskiej“.

Czwartek dn. 10 marca r. b., od godz. 7-8 wiecz. p. Dr. Grabowski „Idea a życie“ wykład I z cyklu „Historja ruchów społecznych w Europie“; od godz. 8—9 wiecz. p. Kempner „Co nazywamy przestępstwem“ zakończenie cyklu.

Sobota dn. 12 marca r. b., od godz. 7—8 wiecz. p. Koziołkiewicz „Anhelli“, Słowackiego; od godz. 8—9 wiecz. p. Karplińska-Woyczyńska „Marzenia Senne“.

Wykłady w Dzielnicach Robotniczych:

Dzielnica Bałuty, ul. Aleksandrowska 37, we wtorek dn. 8 marca r. b., od godz. 7 wiecz. p. Lorenc „Sąsiedzi Polski niegdyś a dzisiaj“; od godz. 8 wiecz. p. Gacki „Życie robotnicze w twórczości Żeromskiego„.

Dzielnica Widzew, ul. Szpitalna 9, w piątek dn. 11 marca r. b., od godz. 7 wiecz. p. Lorenc „Sąsiedzi Polski niegdyś a dzisiaj“; od godz. 8 wiecz. p. Gacki „Życie robotnicze w twórczości Żeromskiego“.

— **Pierwszeństwo przy udzielaniu posad.** W związku z uchwałą sejmową z dnia 25 stycznia ministerjum spraw wewnętrznych poleciło podległym mu urzędom administracyjnym, aby przy udzielaniu posad dawały pierwszeństwo inwalidom i b. wojskowym, służącym w formacjach wojsk polskich i biorącym udział w walkach o niepodległość i zjednoczenie Polski. Takie same zlecenie zostało wydane instytucjom samorządowym.

— **Jednolita procedura wojskowa.** Ministerstwo spraw wojskowych przedstawiło Sejmowi do załatwienia dwa rozporządzenia z zakresu sądownictwa wojskowego. Pierwsze z nich zawiera przepisy wojskowego kodeksu karnego, drugie zaś wprowadza na całym obszarze Rzeczypospolitej jednolitą wojskową procedurę karną.

— **Projekt przekazania PAT Spółce Akc. „Varsovia“.** „Naród“ podaje, że obecnie toczą się pertraktacje między rządem a towarzystwem prywatnem, pf. „Spółka Akcyjna Varsovia“, w celu przekazania tej ostatniej Polskiej Agencji Telegraficznej. Przekształcenie PAT na instytucję prywatną przewidywane jest jeszcze w marcu rb.

— **Hojność robotników.** Wczoraj przekazaliśmy Komitetowi Plebiscytowemu 50 tys. marek złożone w administracji naszego pisma przez Zarząd Zjednoczonych Kooperatyw Łódzkich na plebiscyt górnośląski.

Jest to hojna ofiara rzesz robotniczych łódzkich — jedna z wielu, gdyż w miarę jak zbliża się termin plebiscytu, hojność robotników łódzkich wzrasta tak, że codziennie notujemy mniejsze lub większe kwoty, składane na plebiscyt przez zrzeszenia lub przez grupy robotników z poszczególnych fabryk.

Proletarjat łódzki pierwszy jest w uczynku bojowym o kresy zachodnie. Historja to zapamięta.

— Robotnicy fabryki Johna — wydział mechaniczny, modelarnia i personel kooperatywy złożyli na plebiscyt górnośląski 7.170 mk.

— Pracownicy i robotnicy fabryki „Danziger i S-ka“ złożyli na plebiscyt 18,440 mk., przyczem sami robotnicy 15,000 mk.

— Na posiedzeniu Zarządu i Rady Nadzorczej kooperatywy „Praca“ w Chojnach na wniosek ob. Szadkowskiego złożono 500 mk. na plebiscyt.

— Robotnicy fabryki Unger i Leder, Wólczańska 27, złożyli na plebiscyt 2,430 mk., do tego firma dołożyła 2,570 mk.; suma ta została wczoraj wpłaconą do Komitetu plebiscytowego za nr. 1618.

— **Ku uruchomieniu przemysłu.** Powstaje nowa instytucja p. n. „Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego“. Zadaniem nowopowstającego Towarzystwa jest udzielanie pożyczek w listach zastawnych na nieruchomości fabryczne wraz z maszynami i urządzeniami przemysłowemi. W ciągu pierwszych 5 lat listy zastawne Towarzystwa mogą być wydawane w funtach szterlingach, dolarach lub frankach francuskich.

— **Umiastowienie Rzgowa i Tuszyna.** Na sobotniem posiedzeniu komisji terytorjalnej obradowano nad sprawą umiastowienia osad Rzgowa i Tuszyna i postanowiono umiastowić te osady.

Z życia organizacji N.P.R.

Zjazd delegatów NPR. z Małopolski.

Dnia 13 lutego odbył się w Przemyślu Zjazd delegatów NPR. z Małopolski. Na Zjazd ten poza miejscowymi działaczami przybył prezes NPR. Jankowski i poseł Zagórski.

Delegaci zjechali się ze wszystkich poszczególnych organizacji, które w Małopolsce mamy już prawie we wszystkich powiatach.

Na porządku obrad, poza referatem politycznym o chwili bieżącej, były sprawy organizacyjne, kooperatyw, związków zawodowych i sprawa przyszłych wyborów.

Referat polityczny wygłosił Jankowski. Ze sprawozdania z prac organizacji NPR. wynika, że idea narodowo-robotnicza na gruncie Małopolski rozszerza się z dniem każdym. NPR., choć niedawno tu rozpoczęła swą pracę, dziś może poszczycić się już owocami tej pracy.

Robotnik dość już ma tej obłudy byłych c. k. socjalistów, którzy prawem kaduka chcieli wziąć monopol na sprawy robotnicze. Dziś agitatorskie wystąpy Klemensiewiczów, Moraczewskich i Daszyńskich nie imponują już robotnikom.

Bardzo wiele czasu Zjazd poświęcił sprawom kooperatyw i związków zawodowych.

Te dźwignie życia robotniczego muszą być poważnie traktowane, bo przez nie tylko klasa robotnicza potrafi się uwolnić z pod ucisku kapitału.

To też na Zjeździe obszernie te sprawy omówiono.

Całodzienne obrady wyczerpały porządek obrad, a delegaci rozjeżdżali się w przekonaniu, że praca ich oparta na ideologji NPR. jest zrozumiała i przyjmowana w szerokich masach proletarjatu małopolskiego.

Zebranie Tramwajarzy koła N. P. R. i sympatyków.

Dziś we wtorek o g. 9 r. i 6-ej po poł. odbędzie się w klubie NPR (Piotrkowska 91) zebranie tramwajarzy koła N. P. R. i sympatyków.

Z Dzielnicy Wodnej.

W środę o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu, wraz z dziesiętnikami w klubie N. P. R. (Piotrkowska 91). Dziesiętnicy obowiązani stawić się wszyscy. Sprawy ważne.

Z Dzielnicy Bałuckiej.

We wtorek odbędzie się zebranie Zarządu Dzielnicy Bałuckiej o godz. 7 w. Komisja proszona jest na godz. 8 wieczorem o zebranie się w lokalu własnym (Franciszkańska 68).

Baczność Pabjanice!

W środę dnia 9 b. m. o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Klubu NPR zebranie dziesiętników. Sprawy ważne—prosimy o punktualność.

Baczność Zielona Dzielnica.

We wtorek. 8 marca, o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie zarządu Dzielnicy Zielonej (Piotrkowska 91) klub N. P. R. Sprawy ważne.

Teatr, muzyka i sztuka.

Dzisiaj Teatr Miejski daje kapitalną komedję J. A. Kisielewskiego p. t. „Karykatury“ z Wernisówną i Węgierką w rolach naczelnych. Ceny miejsc zniżone.

— **Futuryści w Łodzi.** Dnia 10 i 11 marca odbędą się w Sali Koncertowej dwa wieczory polskiej poezji futurystycznej. Na wieczorach w Łodzi wystąpią najbardziej znani przedstawiciele tego nowego kierunku, jak Stern, Wat, Młodożeniec, Jasieński i t. d. Pozatem wybitni artyści scen stołecznych pp. Solska, Strońska, Sulima, Jaracz, Kochanowicz i Strachecki recytować będą utwory wymienionych już poetów i innych koryfeuszy futuryzmu europejskiego.

WARSZAWA, 7. — Komunikat Biura Prasowego NPR. W związku z ustąpieniem ministra pracy Pepłowskiego z gabinetu, pewne sfery rozpuszczają fałszywe wieści w prasie („Przegląd Wieczorny“ sobotni) oraz w kuluarach sejmowych, jakoby dymisja jego spowodowaną została z jednej strony rzekomym nietaktem min. Pepłowskiego w stosunku do poufnych obrad Rady Ministrów, z drugiej zaś strony niezadowoleniem czynników kierowniczych partji z niedość wydatnej i niepolitycznej działalności jego na stanowisku ministra pracy—upoważnieni jesteśmy do bezwzględnego zaprzeczenia tym z gruntu fałszywym pogłoskom.

Dymisja min. Pepłowskiego ma charakter zasadniczy. Wywołaną została wyjątkowo ciężką sytuacją polityczną, w której min. Pepłowski, jako członek rządu, musiał w obronie bezpieczeństwa państwa podpisać dekret o militaryzacji kolei, w chwili zaś, gdy zarządzenie to stało się bezprzedmiotowe wobec biegu wypadków, zażądał natychmiastowego zniesienia stanu wyjątkowego na kolejach, co spotkało się z odmownym stanowiskiem prezydenta ministrów Witosa.

Polityka Polska

O tekę ministra pracy.

WARSZAWA, 7. B. Pr. NPR. Pertraktacje Klubu N. P. R. z prezydentem Rady Ministrów w sprawie objęcia teki ministra ochrony pracy, uległy chwilowej przerwie. Jutro rokowania mają być nawiązane ponownie.

Po powrocie min. spr. zagranicznych.

WARSZAWA, 7. B. Pr. NPR. Minister Sapieha, który powrócił z Bukaresztu odbył dziś dłuższą konferencję z premjerem Witosem. Wynikami swej podróży minister zaznajomi Sejm na środowem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Rokowania polsko-gdańskie.

WARSZAWA, 7. B. Pr. NPR. Toczące się przygotowawcze rokowania polsko-gdańskie stanęły na martwym punkcie z powodu nieusprawiedliwionych pretensyj Gdańska, a zwłaszcza sen. Jewelowsky'ego, który nie chce się zgodzić na to, by w myśl traktatu wersalskiego wolne miasto Gdańsk stanowiło z Polską wspólny obszar celny. Mimo to rząd polski, w myśl przysługujących mu praw, mianował już głównego inspektora ceł w Gdańsku p. Hilchens.

Układ handlowy z Czechami.

PRAGA, 6. (PAT) Wedle „Tribuny“ specjalna delegacja czeska z ministrem Hotowec na czele udaje się dnia 12 b. m. do Warszawy w celu zawarcia traktatu handlowego z Polską.

Czy Niemcy ustąpią?

Kręci się jak może.

BERLIN, 6. (PAT) Specjalny korespondent „Berliner Tageblatt“ donosi, że Simons starał się o osobną konferencję z z Lloyd Georgem, a osobną z Briandem. Lloyd George kazał mu oświadczyć, że konferować z nim może tylko razem z innemi. Simons wedle tego korespondenta otrzymał upoważnienie do dalszych pertraktacji.

Francja najbardziej bezwzględna.

LONDYN, 6. (PAT) Havas. Briand konferował dziś z Gaspari w sprawie kontrpropozycji niemieckich. Według informacji kół francuskich oficjalne propozycje niemieckie tak bardzo odbiegają od poglądów rządu francuskiego, że bezwzględnie nie mogą być brane pod uwagę.

Obsadzenie zagłębia Ruhr.

POLDHU, 6. (PAT) R. — Francuska kwatera główna zatwierdziła wczoraj ostateczny plan obsadzenia obszaru Ruhr na wypadek, gdyby Niemcy zignorowały ultimatum, przedłożone im na konferencji londyńskiej. W operacjach weźmie udział jeden batalion wojsk angielskich, który prawdopodobnie obsadzi Düsseldorff.

Ostateczne warunki sojuszników.

LONDYN, 6. (PAT) Rada Najwyższa obradowała do północy. Na posiedzeniu tem ustalono zasady, na podstawie których konferencja mogłaby się zgodzić na propozycje niemieckie.

Z inicjatywy Lloyd Georga zgodzono się na następujący projekt: 1) 30 rat rocznych po 3 miljardy mk. w złocie. 2) 80% opłaty od eksportu przy ustaleniu minimum gwarancji, która zabezpieczyłaby po 5 latach pokrycie wysokości 6—8 miljardów. Komisja reparacyjna po ustaleniu wysokości szkód, które Niemcy mają zapłacić, oznaczy rodzaj kompensaty koniecznej do osiągnięcia cyfry określonej w Paryżu.

Niemiecka delegacja zdaje się być zupełnie zdezorjentowaną. Wczoraj nawiązała ona łączność z Berlinem, gdyż sama niema pełnomocnictwa do odpowiedzi, czy przyjąć tego rodzaju załatwienie, odpowiadające postanowieniom paryskim. Sprzymierzeni zbiorą się rano na posiedzenie, aby otrzymać odpowiedź. Ewentualne oficjalne posiedzenie z delegacją niemiecką jest przewidziane na południe.

Dziś po południu.

LONDYN, 7. (PAT) Hav. Uczestnicy konferencji londyńskiej odbędą jutro po poł. posiedzenie, na którem delegaci niemieccy przedstawią odpowiedź na ultimatum sojuszników.

Plebiscyt górnośląski.

Imponujące manifestacje polskie.

BYTOM, 7. (PAT) W niedzielę b. m. odbyło się w powiecie lublinieckim 18 wieców plebiscytowych, które wypadły wspaniale. Brała w nich udział cała ludność odnośnych gmin. Kilka wieców chcieli rozbić bojowcy niemieccy zostali jednak przepędzeni przez ludność polską.

Agitacja komunistów niemieckich na Śląsku.

KRAKÓW, 7. Przyjechało na G. Śląsk od Krakowa kilku komunistów, którzy zdołali wejść na poufne zebranie robotników i przedstawiając się jako delegacja imieniem proletarjatu górnośląskiego wzywali do strajku. Przywieźli oni wiele odezw zredagowanych po niemiecku i po polsku. Odezwy te kończą się okrzykiem: „Niech żyje sowiecka Polska! Niech żyją sowieckie Niemcy“.

I tu nawet rozwinęli wrażą robotę.

WARSZAWA, 6. (PAT) Centralny Komitet plebiscytowy komunikuje, że stwierdzono iż Niemcy rozwijają na terenie Polski w większych zbiorowiskach Górnoślązaków działalność w kierunku odstraszenia uprawnionych do głosowania od wzięcia udziału w plebiscycie. Agitatorzy ci wmawiają w osoby, mające jechać na głosowanie, że mogą to przypłacić życiem, ponieważ na pociągi będą dokonywane zamachy ze strony niemieckiej, a na terenie plebiscytowym Polacy będą bici przez bojowców niemieckich.

Są to wersje kłamliwe, mające na celu odstręczenie głosujących od wyjazdu celem obniżenia liczby głosów polskich. Należy robotę tych agitatorów tropić, a zdemaskowanych oddawać władzom.

Pożar w kopalni.

BYTOM, 6. (PAT) W sobotę wieczorem wybuchł nagle w kopalni Huta Królewska pożar. Było 6 osób, 15 jest rannionych, a 4 zaginęło.

Rokowania w Rydze.

Wkłady, depozyty i kaucje.

WARSZAWA, 7. (BPNPR). Z Rygi donoszą, że bolszewicy zgodzili się, iż wszelkie wkłady, depozyty i kaucje, złożone w gotówce przez obywateli polskich, będą zwracane, bez względu na wysokość, oraz termin ich wypłat, jednakże nie w złocie, lecz w stosunku 10 rubli carskich —jednemu rublowi przedwojennemu po przeliczeniu na marki polskie, według kursu bieżącego.

Niemniej bolszewicy najwidoczniej pod wpływem Niemców starają się przewlec rokowania, ażeby nie zakończyć ich przed plebiscytem na Górnym Śląsku.

Nowe szczegóły.

POLDHU 6. (PAT) Z Helsingforsu nadchodzą wiadomości, że Petersburg i Moskwa znajdują się w ręku powstańców. Z powodu wypadków w Odesie zamknięto granicę rosyjsko-rumuńską. W Syberji gen. Siemionow posuwa się na czele 25,000 ludzi. Gen. Antonow operuje z 5,000 chłopów w gubernjach woroneżskiej i tambowskiej, zagrażając odcięciem dowozu żywności dla Moskwy. Komitet rewolucyjny w Petersburgu ma pod swą kontrolą zakłady portowe i flotę. Gazety moskiewskie ogłaszają proklamację bolszewicką, wedle której gen. Kozłowski i jego stronnicy są wyjęci z pod prawa. W Petersburgu i okolicy ogłoszono stan oblężenia. Z Rewla donoszą, że rząd centralny przeniósł się z Moskwy do Niżnego Nowgrodu, dokąd w najbliższych dniach ma przybyć Lenin. Według doniesień angielskich z Gruzji bolszewicy zajęli Gord. Na zachód od Tyflisu nacjonaliści tureccy posuwając się na południe, zajęli Arkin.

NAUEN. 6. (PAT) Radjo. Przybywający z Petersburga do Rewla uchodźcy opowiadają, że rząd sowiecki ogłosił proklamację, nawołującą do cierpliwości aż do nadejścia okrętu z żywnością, węglem i t. d., które Krasin wyśle z Anglji. Wielką rolę odgrywają w Petersburgu rosyjscy reemigranci z Ameryki, którzy głoszą ideę amerykańską. Z tego powodu rząd sowiecki zamknął granicę dla reemigrantów, obawiając się dalszego ich napływu z Ameryki.

Wykrycie czeskiej organizacji szpiegowskiej.

WARSZAWA 7. Aresztowany został przez Sekcję Defensywy Oddziału II Sztabu MSWojsk. student uniwersytetu warszawskiego Oldrzych Dworzak, z pochodzenia Czech, urodzony i zamieszkały w Warszawie. Wymieniony, jak się okazało, był urzędnikiem poselstwa czeskiego i uprawiał w szerszym zakresie szpiegostwo.

Starał się on nakłonić 2 swoich kolegów szkolnych, z tych jeden żołnierz wojsk polskich, do szpiegostwa, proponując mu wykradzenie „ordre de bataille" w Galicji Wschodniej, pozatem map sztabowych, tajnych rozkazów MSWojsk., sztabu generalnego, proponując mu za to wysokie wynagrodzenie pieniężne.

Wymieniony zeznał, iż działał z polecenia por. Berouska, rzekomego szefa misji repatrjacyjnej przy poselstwie czeskiem, w istocie zaś, jak się okazało, kierownika szpiegostwa czeskiego na terenie Polski.

Berousek interesował się specjalnie Galicją Wschodnią i jak się zdaje był kierownikiem tajnej organizacji ukraińskiej w Galicji Wschodniej.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.